

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbieraniem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrytej od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ky wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyrażnie Uczy:

Ze Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skofczony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie zli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Bi-monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P.O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U.S.A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$1.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienie i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n.—P.O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, 59—Croix, France.

Bi-Monthly STRAŻ:— Published at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: \$2.00 a year; 25c a copy. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "Blask Nowego Wieku"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Blask Nowego Wieku," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

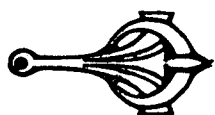
o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, dwa dolary, pojedynczy nr. 25 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Blasku jak i Straży prosimy adresować:—

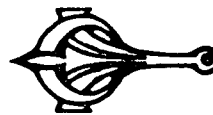
POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSTUSA

ROK LV

LISTOPAD-GRUDZIEŃ (NOV.-DEC.), 1976

Nr. 6

“W RZECZACH OJCA MEGO”

Łukasz 2:40-52

“Cóż jest żeście Mię szukali? Izaliście nie wiedzieli, że w tych rzeczach, które są Ojca Mego, Ja być muszę?” — Łuk. 2:49.

Cudowne Dziecię Betlejemskie rośło, pomnażając się w mądrości, a łaska Boża była nad Niem. To doskonałe dziecko, ten doskonały chłopiec, przewyższał, rzecz jasna, niedoskonałe dzieci. Obecne sposoby kształcenia młodzieży były naówczas nieznane. Młodzież ówczesna uczyła się przeważnie tylko przez swoją styczność ze starszymi; historia również przechodziła z pokolenia na pokolenie, z wyjątkiem tylko uczonych. Żydowski chłopcy mieli jednak lepsze warunki od innych narodowości, a to z powodu szczególniejszej służby, jaka z polecenia Bożego była sprawowana w świątyni i w synagogach w dniach Sabatu. Służbą tą było odczytywanie ludowi wyjątków z zakonu i proroków. Tym sposobem dzieci Żydowskie miały dobrą sposobność słyszenia Słowa Bożego. — “Mając Mojżesza i proroków, niechże ich słuchają”. (Łuk. 16:29). Mało było takich, co mieli lepszą sposobność od tej — niewielu było takich, co umieli czytać lecz Jezus był jednym z tych niewielu. Jego umiejętność czytania nie pochodziła z wykształcenia się w młodości, ale z powodu jego doskonałego umysłu który umiał objąć wszystko co doń dochodziło. To też Biblia była dla Jego umysłu zawsze otwartą księgą.

Te przewyższające zdolności Jezusowe są wykazane w tym, że gdy chodził do synagogi w Swym rodzinnym mieście Nazarecie, Jego wyższa zdolność czytania była tak powszechnie ceniona, że służbę odczytywania Pism ludowi, powierzano zwykle Jemu (Łuk. 4:16). Ludzie się dziwowali, mówiąc: Jakżeż Jezus zna pismo, nigdy do szkoły nie chodząc? I wszyscy Mu dawali świadectwo i dziwowali się wdzięczności Jego słów (Łuk. 4:22). Wyjaśnieniem

tej całej sprawy jest to, że Jezus był doskonałym, podczas gdy wszyscy w około Niego byli niedoskonalimi.

Niniejsze badanie odnosi się szczególnie do wydarzenia, jakie miało miejsce, gdy Jezus był dwanaście lat stary. Jego “rodzice” byli bardzo religijni i, stosując się do Zakonu Mojżeszowego, udawali się na Święta Wielkanocne do Jeruzalemu na każdy rok. Przy tej okazji Jezus był z nimi. Wyraz “rodzice” nie znaczy iż zrozumieniem św. Łukasza było, że Józef był ojcem Jezusa, podobnie jak nie rozumiała tego Maria, gdy wyraziła się o Józefie “ojciec twój”. (w. 48) Józef był przybranym ojcem Jezusa, przybranym rodzicem; a Jezus był jego przybranym synem. Język ten jest taki sam, jaki w podobnych okolicznościach używany jest i dziś, przeto nie potrzebuje być przedmiotem jakiegokolwiek rzeczowej krytyki.

Można przypuszczać, że zgromadzenie się w Jeruzalemie wszystkich Żydów z Palestyny, a nawet z całego świata, znaczyło wielkie masy ludu. Mieszkańcy różnych okolic podróżowali zwykle razem, jako jedna karawana. Według żydowskiego zwyczaju, chłopca uznawano “synem zakonu”, gdy doszedł do dwunastego roku życia. Młodzian stawał się wtenczas odpowiedzialny przed zakonem i odtąd zobowiązany był obserwować jego przepisy, święta, itd.

JEZUS WIELKI BADACZ

W czasie będącym pod naszą rozważą Jezus doszedł do dwunastego roku życia. On dobrze wiedział o Swym dziwnym narodzeniu i o wielkich prorocत्वach koncentrujących się na Nim z którymi zaznajomiła Go Jego matka. Przeto był on baczny na wypełnienie Swej misji — na czynienie woli Swego Ojca niebieskiego.

go. Jezus przypuszczał może, iż ponieważ młodzian Żydowski w dwunastym roku życia wchodził pod przepisy zakonu, przeto zarządzenie to mogło być wskazówką Jego drogi i obowiązku— że to może był czas na rozpoczęcie Jego misji.

Przeto On postanowił zasięgnąć w tej sprawie informacji od najwyższych powag w celu dowiedzenia się od nich, jakie są nauki zakonu w tym przedmiocie. Od czasu do czasu usiłował nawiązać rozmowę z nauczonymi w Piśmie, Faryzeuszami i nauczonymi w Piśmie. Jezus nie chciał popełnić omyłki, przeto nie zadawał im się tylko ich zdaniem, lecz pragnął odosobników do zakonu i proroków, aby mógł tę sprawę Sam rozsądzić, a nie polegać tylko na opinii innych osób. Podczas większej części świąt Wielkanocnych, ci wielcy mężowie Jego narodu, byli zajęci różnymi publicznymi funkcjami, przeto najlepsza sposobność do rozmowy z nimi była przy końcu świąt i to tylko, gdy udało Mu się zwrócić na Siebie ich uwagę. W tym też celu kierował się do nich z coraz to nowymi pytaniami względem różnych figur i symbolów, oraz ich właściwego znaczenia.

Gdy czas do powrotnej podróży się zbliżył, Jezus nie skończył jeszcze Swego dociekania się Pism o tym przedmiocie. Rodzice Jego, mniemając, że był w towarzystwie krewnych, uszli dzień drogi, zanim zauważyli, że Jezusa w kompanji nie było. Wrócili się tedy, podróżując drugi dzień, a dnia trzeciego znaleźli Go w Świątyni dysputującego nad sprawą dla Niego najważniejszą— nad tym, kiedy On powinien, według Zakonu, rozpocząć Swoją misję. Jezus widocznie zakończył Swoje wywiady i znalazł zadawalniającą odpowiedź, że choć jako dwunastoletni chłopiec stawał się odpowiedzialny zakonowi, to jednak nie mógł wystąpić jako nauczyciel i kaznodzieja prędzej, aż dojdzie do trzydziestego roku życia. Sprawa to została widocznie w umyśle Jego ustalona, akurat przed powrotem Jego rodziców.

Józef, przybrany ojciec Jezusa, nie powiedział nic, pozwalając swej żonie Marji strofować Jezusa za zaniedbanie Swego obowiązku względem nich— za sprawienie im kłopotu, nieprzyjemności i zmartwienia przez pozostanie w Świątyni. Słowa Jezusa w parafrazie możnaby skreślić następująco:— Czyż nie wiedzieliście, żem osiągnął dwunasty rok życia? Czyż nie jest to Waszym zrozumieniem, że w tym wieku Ja staję się synem Zakonu? Czy nie

przestrzegaliście mnie iż ma rozpocząć się dla mnie wielki obowiązek w łączności z Moją służbą niebieskiemu Ojcu? Czy nie ostrzegaliście Mnie sami, że Ja mam szczególniejszą misję do wykonania i że powinienem się pilnie dopytywać jak i kiedy mam to dzieło rozpocząć? Czemu tedy jesteście zdziwieni i zmartwieni mojem pozostaniem w Świątyni? Czy nie pomyśleliście sobie, że Ja, jako syn zakonu mógłbym mieć teraz pewne zobowiązania i że powinienem wykorzystać każdą sposobność, aby się dowiedzieć, co w tych rzeczach które są Ojca Mego, mam czynić? Przez badanie i radzenie się nauczonych w zakonie, poznałem, że na razie nie mogę jeszcze nic rozpocząć w wyznaczonej mi służbie. Przeto jestem gotów powrócić z Wami do domu i zapewniam Was, że będę tak wiernym i posłusznym jak byłem dotąd, zaś to Moje jakoby zlekceważenie Waszych życzeń w obecnym wypadku było z tej przyczyny, że myślałem, iż Wy wiedzieliście, że Ja, przy obecnej okazji, będę się starał dowiedzieć, czy nie czekają mnie czasem jakie obowiązki w rzeczach Mego Ojca i przeto nie będziecie spodziewać się mego powrotu do domu wraz w Wami.

"JEZUS POMNAŻAŁ SIĘ W MĄDROŚCI"

W ostatnim wierszu naszego badania czytamy: "A Jezus pomnażał się w mądrości i we wzroście i w łasce u Boga i u ludzi". Odkupienie ludzkości miało być dokonane przez męża a nie przez chłopca, bo i ten, przez którego grzech wszedł na świat nie był chłopcem. Przeto Jezus, aby mógł być odpowiednim okupem dla Adama i za całą ludzkość, musiał wpięć dojść do zupełnej dojrzałości męskiej.

Ostatni ten wiersz obejmuje cały okres z życia Jezusa od dwunastego do trzydziestego roku. Przez ośmnaście lat On wzrastał w mądrości i w łaskach, czyli w przymiotach charakteru. Jezus nie pomnażał się w łasce u Boga, w tym znaczeniu, że stawał się mniej grzesznym, a więcej sprawiedliwym, ale raczej w tym, że stawał się coraz dojrzałym— dochodził do doskonałości męskiej. Podobnie jak owoc w swym rozwoju, może być tak doskonałym w swoim gatunku na początku jak przy końcu, lecz wzrasta pod względem wielkości i lepszego smaku, a tem samem w ocenie swego gospodarza.

(Dokończenie na Str. 85)



MYŚLĄCYM POD ROZWAGĘ



“BOŻE NARODZENIE”

ZA KILKA dni świat chrześcijański znowu obchodzić będzie radosne święto narodzenia Pańskiego, przez naród nasz polski nazywanego także świętem “Gwiazdki”, a także “Bożem Narodzeniem”. Nie od rzeczy więc będzie aby choć krótko zastanowić się nad znaczeniem tego święta, a także nad stosownością lub niestosownością tych nazw.

Właściwym jest to ogólne zrozumienie, że Święto Gwiazdki obchodzone jest jako rocznicą pamiętkę narodzenia Jezusa Chrystusa, o którym Pismo św. mówi wyraźnie, iż różnił się od wszystkich innych ludzi tym, że nie był poczęty, czyli spłodzony z ziemskiego ojca, ale cudowną mocą Bożą zarodek Jego życia przeniesiony był ze stanu duchowego. Jak tłumaczy to ewangelista Jan, był on pierwotnie Słowem (Logos) u Boga; “a to Słowo ciałem się stało”. — Jan 1:1-4, 14.

O tym Słowie, czyli o przedludzkiej egzystencji naszego Pana, Paweł apostoł wyjaśnia, że był On “pierworodnym wszystkich rzeczy stworzonych” (Kol. 1:15); a także “Jasnością chwały (Bożej) i wyrażeniem istności Jego. (Żyd. 1:3— W Objawieniu, Pan sam mówi o sobie: “Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec, pierwszy i ostatni”. (Obj. 1:8; 21:6; 22:13). A ponieważ jest też powiedziane wyraźnie, że przez to Słowo wszystkie rzeczy się stały (Jan 1:3), czyli były stworzone (Kol. 1:16), wynika z tego, że tylko On sam był jedynym i bezpośrednim stworzeniem Bożym— pierwszym i ostatnim”. To też zgodnie z tymi określeniami jest On nazwany “Jednorodzonym Synem Bożym” (Jan 3:16), a Jego przyjście na świat jako człowieka określone jest, że On “wyniszczył Samego Siebie (dobrowolnie zgodził się aby Jego egzystencja w chwalebnym stanie duchowym była przemieniona na stan niższy, ziemski) i przyjął kształt niewolnika, stał się podobny ludziom” (Filip. 2-7) “Podobny”, lecz nie taki sam jak inni ludzie; albowiem wszyscy inni jako potomkowie Adama, rodzą się w grzechu, pod potępieniem śmierci (Rzym. 5:12) gdy zaś Jezus był człowiekiem doskonałym, “świętym, niewinnym, niepokalanym, odłączonym od grzeszników”. — Żyd. 7:26.

Wszystko to było przejrane i przeznaczone w planie Bożym, bo tylko takim sposobem On mógł stać się okupem za Adama i za cały jego rodzaj, czyli, jak określa to Apostoł, On mógł “z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztować”— stać się “ubłaganiem za grzechy nasze i za grzechy całego świata”. — Żyd. 2:9; 1 Jana 2:2.

Widzimy więc, że Jezus, w Swoim stanie przedludzkim, był Synem Bożym, w tak zupełnym i ścisłym znaczeniu tego słowa, jakiego drugiego nie było i nie ma na całym wszechświecie. Współdziałając z planem Ojca, On wyniszczył Samego Siebie— “stał się ubogim, będąc bogatym, abyśmy ubóstwem Jego ubogaceni byli” (2 Kor. 8:9). Zatem Jezus, zrodzony z panny Marii, był Synem Bożym, ale już nie w kształcie Bożym (w naturze duchowej), ale w naturze ludzkiej; nie był Bogiem i człowiekiem, a tylko doskonałym człowiekiem; nie był wcielonym ale raczej ciałem— takim samym doskonałym człowiekiem jakim był Adam przed zgrzeszeniem; bo tylko taki mógł być Okupem za tamtego. — 1 Tym. 2:5, 6; 1 Kor. 15:21, 23; Izaj. 53:4-10.

W takim świetle Pismo Święte przedstawia Jezusa i Jego stosunek tak do Ojca niebieskiego, jak i do rodzaju ludzkiego. Zatem wyrażenie się o Nim jako o Bogu i człowieku, o drugiej osobie w Bóstwie, lub t.p., nie jest właściwe ani biblijne. Z tego wynika, że i orzeczenie “Boże Narodzenie” nie jest stosownym. O wiele stosowniejszym i właściwszym jest wyrażać się, że jest to święto “Narodzenia Pańskiego”.

Co do nazwy: “Święto Gwiazdki”, lub “Gwiazdka”, nie mamy pod tym względem żadnego sprzeciwu; albowiem nazwa to zdaje się wywodzić z opisu o gwiazdzie, która mędrcom ze wschodu wskazała czas i miejsce narodzenie Mesjasza— Boskiego Pomazańca, Zbawiciela i przyszłego.. Króla, Kapłana, Proroka, Sędziego i Odnowiciela świata.

Proroctwo Izajasza 9:6,7.

“Dziecię narodziło się nam, a syn dany jest nam, I będzie panowanie na ramieniu jego, i nazwią imię jego: Dziwny, Radny, Bóg mocny, Ojciec wieczności Księża pokoju;.

A ku rozmnożeniu jego państwa i pokoju, któremu końca nie będzie, usiądzie na stolicy Dawidowej, i na królestwie jego, aż je postanowi i utwierdzi w sądzie i w sprawiedliwości, odtąd aż na wieki.”

“W RZECZACH OJCA MEGO”

(Dokończenie ze Str. 84)

Podobnie rzecz się miała z Jezusem. Doskonałe niemowlę wyrosło na doskonałego chłopca; doskonały chłopiec na doskonałego młodzieńca; a ten młodzieniec na doskonałego mężczyznę, a w trzydziśmym roku życia był On dojrzałym i gotowym do poświęcenia się na ofiarę przyjemną Bogu, za ludzkość— “Sprawiedliwy za niesprawiedliwych”. W.T. 1912-31.

RAPORT Z KONWENCJI GENERALNEJ W CHICAGO, ILL.

w dniach 4, 5 i 6 września

Nasza trzydniowa, doroczna Generalna Konwencja, urządzona staraniem Zgromadzenia w Chicago, okazała się bardzo pomocną i duchowo orzeźwiającą dla wszystkich biorących udział w tej uczcie duchowej. Uczestników było nadspodziewanie wiele. Było nam przyjemnie powitać Braci i Sióstr, przybyłych z bliska i daleka; a między nimi, z najdalszych stron, Br. A. Ziemiński, z Polski (Przysłał nam nieraz piękne artykuły do Straży). Jako dobrze znającego angielski język, Bracia z "Dawn" zaprosili go by służył na ich Generalnej Konwencji w Albion, Mich., po której, na ile czas jemu pozwolił, służył wykładami niektórym angielskim Zborom i także polskim. Sporo Braterstwo przyjechało z Kanady.

Pogoda, w tej porze roku jest zwykle przyjemna— taką była tą razą. Atmosfera wewnątrz była też przyjemna; oblicza obecnych jaśniały radością. O ile wiemy, wszyscy przyjezdni otrzymali nocleg i byli serdecznie podejmowani w mieszkaniach miejscowego Braterstwa. Jest to dobrym świadectwem gościnności naszych Braci i Sióstr, co też w Słowie Bożym jest zalecane. — Rzym. 12:13. Oprócz goszczenia w swoich domach, wielu z tych Sióstr, z pomocą niektórych Braci i pod nadzorem gospodarza, br. Simcek, zajęli się też przyrządzaniem potraw w godzinach południowych. Za taką troskliwość i mozolną pracę, należy się im uznanie i wdzięczność od nas wszystkich. Te same uczucia żywimy dla młodzieży z angielskiego Zgromadzenia, którzy nam wiele pomogli.

SOBOTA, 4 WRZEŚNIA SPRAWY GOSPODARCZE

Zebrań Gospodarcze Sług odbyło się 4-go września, od godz. 8:30 do 10:30. Rozpoczęto Modlitwą do Ojca Niebieskiego o Jego kierownictwo.

Przewod. Br. J. Jezuit, Sekr. A. Ciupik

SPRAWY I UCHWAŁY

1. Generalna Konwencja odbędzie się w r. 1977 w Chicago, Ill., 3 dni.

2. WNIOSEK: Aby dwóch Braci przewodniczyło w czasie konwencji każdego dnia.

3. Bracia służy mają się zebrać, 1-szego dnia Konwencji, o godz. 8:30.

4. Długość Wykładów ma być taka sama jak była do tego czasu, o ile nie zajdą jakie zmiany.

5. Centrum Pracy Stowarzyszenia, w Chicago, Ill.

6. Z Ilu Braci ma się składać Zarząd w 1977 roku? — 9-ciu;

7. Jaka Literatura ma być wydawana w 1977 roku? Straż, Blask Nowego Wieku;

8. Czy jaka inna Literatura ma być wydawana? To jest zlecone nowemu Zarządowi do obmyślenia.

9. Cena prenumeraty ma być w przyszłym roku na Straż \$2.00 i Blask Nowego Wieku \$2.00.

10. Publiczna praca (Radiowa) w Ameryce i innych Krajach, pozostawić jak była do tego czasu.

11. Praca Pielgrzymia, pozostawić dla Zarządu do zadecydowania.

12. SPRAWA. Br. W. Wnorowski podał myśl aby pomóc kupić Dom Modlitwy w Polsce.

13. Aby napisać list do Br. Kubiaka do Francji, czy mogliby przyjąć Literaturę z Ameryki, jaka jest w dużej ilości u Br. Ed. Jezuita. I Tomów można wysłać na żądanie, 500. Br. A. Ziemiński gdy powróci z Ameryki, może ich powiadomić i poprosić aby napisali do Br. Ed. Jezuit.

SPRAWOZDANIE FINANSOWE Miesięczne z Dochodów i Rozchodów

Od 1-go września 1975 r. do 31-go sierpnia 1976

		Dochód	Rozchód
Wrzesień	1975	7,616.89	9,200.99
Październik	"	1,965.56	2,821.44
Listopad	"	5,438.89	5,859.39
Grudzień	"	2,155.10	2,662.10
Styczeń	"	3,493.04	4,181.04
Luty	"	2,269.37	3,436.72
Marzec	"	3,026.87	1,687.37
Kwiecień	"	3,632.00	3,712.40
Maj	"	3,634.87	1,470.87
Czerwiec	"	3,772.50	1,337.70
Lipiec	"	1,735.00	1,008.23
Sierpień	"	1,670.25	3,140.80
		\$40,410.34	\$40,519.05

ZESTAWIENIE

Dochodu w ubiegłym i bieżącym roku było	40,410.34
Z roku poprzedniego pozostało	37,703.52
Razem dochodu było	78,113.86
Ogólny rozchód był	40,519.05
Pozostaje w kasie	\$37,594.81

Rozchody na Poszczególne Działy

Praca Radiowa	\$28,127.59
Wydawnictwo Straży i Blasku Nowego Wieku	6,702.51
Praca pielgrzymia	2,677.69
Ogłoszenia Radio Stacyj wg. G. Polarna	932.00
Prenumerata pisma "Na Straży"	785.50
Pomoc dla biednych	396.70
Na znaczki pocztowe dla Stowarzyszenia	617.08
Zakupno gazetek od braci Angielskich	100.00
Wysyłka literatury przez Poczte	50.00
Na druk ulotek dla Publiczności	50.00
Na zakupno Biblij wydane było	25.00
Telefony na dłuższy dystans	25.00
Skrzynka pocztowa na listy Stowarzyszenia	30.00
Razem	\$40,519.05

SPRAWOZDANIE KSIĘGARZA

od 1 sierpnia, 1975 do 1 września, 1976

Tomy "Wykładów Pisma Świętego"

Pierwszy Tom	2,000
Używane Tomy pierwsze	7
Drugie Tomy Używane	29
Trzecie Tomy używane	53
Czwarte Tomy używane	27
Piąte Tomy używane	150
Szóste Tomy nowe, 3 — używane	26
Konkordancja Biblijna	10
Człowiek grzechu, czyli Antychryst, objawiony	13
Pytania i Odpowiedzi	5
Pieśni Brzasku Tysiąclecia, oprawa płócienna	440
Skór.	45
Pieśni w języku Ukraińskim	170

BROSZURY

Oto Król Wasz	1,600
Raport Pilata o Jezusie Chrystusie	3,000
Spis Tematów z Pisma Św.	1,200
Nowe Niebiosa i Nowa Ziemia	1,250
Czy Bóg wysłuchiwa modlitwy?	950
O Nieomyłności Papieży	1,900
Gdzie są Umarli	3,500
Co to jest Dusza?	750
Co Znaczy być Prawdziwym Chrześcijaninem?	700
Beznadziejni i Mający nadzieję	1,800
Echo Radiowe	60
Kto Mówi Prawdę	2,200
Pytania do 1-go Tomu, 700 Do 6-tego Tomu	300
Pytania do cieni Przyb.	300
Manna, opr. lepsza, brzegi pozłacane	170
Gazetka, Dokąd Ludzkość zdąży?	300

Wysłano

Biblij, Tomów, Broszur, Gazetek	2,000
LISTÓW OTRZYMANO	679
ODPISANO	526

Księgarz, brat Edmund Jezuit

WYBÓR BRACI SŁUG DO ZARZĄDU**PRACY MIĘDZYBOROWEJ**

14. Br. A. Ciupik; Br. W. Dziuk; Br. M. Gmiterek; Br. J. Jezuit; Br. Ed. Jezuit; Br. Fr. Świderek; Br. A. Sheppelbaum; Br. W. Litwin; Br. W. Wnorowski; Sio. S. Tabaczyńska.

PODZIAŁ PRACY NA ROK 1977

Do wykonywania różnych prac, obrani byli następujący Bracia:

Przewodniczący Międzyzborowy, Br. Jan Jezuit
Zastępca, Br. M. Gmiterek.

Sekretarz,	Br. A. Ciupik
Zastępca	Br. W. Dziuk
Kasjer	Br. Jan Jezuit
Zastępca	Br. Ed. Jezuit
Praca Radiowa	Br. Fr. Świderek
Zastępca	Br. M. Gmiterek
Praca Redakcyjna, Pisma Straż	Sio. S. Tabaczyńska
Br. W. Wnorowski pomocą do Straży i Blasku Nowego Wieku.	
Księgarz	Br. Ed. Jezuit
Zastępca	Br. W. Dziuk
Praca Pielgrzymia	Br. A. Ciupik
Zastępcy	Br. W. Dziuk, A. Sheppelbaum

OBSŁUGA PRZEZ BRACI PIELGRZYMÓW

Od 1 września, 1975 do 1 września, 1976

Br. P. Lalik, z Detroit, Mich. we Francji, 18, 19, 30, 31 kwietnia.
Br. Fr. Panek, z Polski, w maju i czerwcu.
Br. W. Litwin, w Stan. Zjed. i Kanadzie, w maju, czerwcu i lipcu.
Br. M. Gmiterek, w lipcu, w Polsce.
Br. A. Ziemiński, z Polski, w sierpniu i wrześniu, w Stan. Zjed.

Korespondencja

Otrzymanych listów w tym samym okresie, było 230— odpisanych 196. Zapytania telefoniczne na dalszy dystans 76; odpowiedzi telefonującym z poza Chicago, 85.

Br. A. Ciupik, Sekr.

OFICJALNE ROZPOCZĘCIE KONWENCJI PRZEWODNICZĄCY, Br. W. DZIUK

Tekst z proroctwa Izajasza 49:13: „Śpiewajcie niebiosza, rozraduj się, ziemio, i głośno zabrzmićcie góry. albowiem Pan pocieszył lud swój, a nad ubogimi zmiłował się.”

Rozpoczęto zebranie pieśnią i modlitwą, odczytaniem Manny, Porannych Postanowień i Jlubu. Po kilku słowach powitania Brat Dziuk powołał Brata Michała Jezuit, z Chicago do usłużenia wykładem powitalnym, a do niego dodał też pewne lekcje ze Słowa Bożego. Przeczytawszy powyższy tekst, mówił że ma nadzieję, iż w tym właśnie duchu zgromadziliśmy się. Brat oparł swoją mowę na tekście z 2 Listu Ap. Piotra, 3:11: „Jakimiż wy macie być w świętych obcowaniach?” Podkreślił miłość dla Boga jako najważniejsze, bo kto miłuje Boga, będzie też miłował brata swego. Nie miłujmy słowem ani językiem ale uczynkiem i prawdą. Gdy ktoś jest w potrzebie, muszą być uczynki. Nie powinniśmy się zniechęcać — pamiętajmy na Ijoba.

Nastąpiła krótka przerwa. Brat A. Burtka był na konwencji i miał w tym czasie przemawiać, zastąpił go Brat J. Olchowy z Kanady. Obrął sobie za temat „Doświadczenia ludu Bożego.” Różne doświadczenia utwierdzają nas w Prawdzie. Aniołowie też przechodzili wielkie próby. Często sami ściągamy na siebie różne doświadczenia z powodu niewłaściwego postępowania. Pomimo że lud Izraelski doznał wiele łask od Boga, był często karany za bałwochwalstwo. W wielkim stopniu takie doświadczenia przychodzą na lud Pański. Mogą być pewne rzeczy, które cenimy do stopnia bałwochwalczego. Wniknijmy w siebie czy czasem nie skłaniamy się ku temu. Miejmy na względzie, że wszyscy jesteśmy na sądzie.

Po tym przemówieniu wszyscy udali się do jadalni, tuż obok sali, gdzie spożyliśmy skromne lecz smaczne pokarmy. Pokrzepiwszy się cielesnym pokarmem wróciliśmy do sali by zasilić się pokarmem duchowym.

Według zwyczaju, zebranie było rozpoczęte śpiewem i modlitwą. Do wykładu przedstawiony był Br. Adam Ziemiński, z Polski. Zanim rozpoczął swój wykład na temat „Niewiasta Chananejjska” uścił się z polecenia by przekazać od Braterstwa w Polsce serdeczne pozdrowienia uczestnikom konwencji.

Zanim Br. Ziem. przystąpił do swego tematu, określił położenie miast w których Jezus miał kontakty z pewnymi osobami — setnikiem w Kapernaum (Mat. 8:5-11); z niewiastą chananejjską (Mat. 15:22-28); z Samarytanką (Jana 4:5-25). Dlaczego Pan poszedł między poganą? Było to celowe, nie przypadkowe.

Dla pogan nie nadszedł jeszcze czas łaski. Żydzi uważali ich za psów. (Łuk. 16:19-21). Mówca interesująco wyszczególnił te kontakty jak i parę innych. Przytoczył też „podobieństwo do tego zmierzające, iż się zawsze potrzeba modlić, a nie ustawać.” Mamy przykład ustawicznej modlitwy w Ewangelii, św. Łukasza 18:1-5. Bóg nie zaraz odpowiada na nasze prośby. On wie kiedy one mogą być wypełnione. Prośby nasze może były niezgodne z wolą Bożą. — 1 Jana 5:14. Nasza wiara musi być wypróbowana — im dłużej w Prawdzie, tym więcej nasza wiara jest doświadczana. Niech nasza ufność w Bogu będzie stałą.

Po tym wykładzie mieliśmy półgodzinną przerwę. Według programu, naznaczony czas na Gospodarcze zebranie był od godz. 2:45 do 5:00, lecz skończyliśmy rychlej tak że pozostało dosyć czasu na krótki wykład, który wygłosił Br. W. Litwin z Jersey City, N.J. na temat „Pójdźcie do mnie wszyscy . . . a Ja wam sprawię odpocznienie.” — Mat. 11:28. Tu Br. Litwin przytoczył stosowne przysłowie, „w spokojnym duchu spoczywa tajemnica odpoczynku. Bóg nas powołał do społeczności Syna Jego „a tego, co do Niego (Jezusa) przyjdzie, Jezus precz nie odrzuci. — Jan 6:37 Dalej Jezus mówi: „A tać jest wola Onego, który mię posłał, Ojca, abym z tego co mi dał, nic nie stracił.” w. 39. Wielce radujemy się z obietnic wystawionych w Chrystusie Jezusie. Bóg nas „ubłogosławił wszelkiem błogosławieństwem duchowem, oznajmił nam tajemnicę woli swojej, aby w rozrządzeniu czasów w jedno zgromadził wszystkie rzeczy w Chrystusie, te które są na niebiesiach, i te, które są na ziemi.” — Efez. 1:1-3, 9, 10.

NIEDZIELA, 5 WRZEŚNIA PRZEWODNICZĄCY, Br. M. GMITEREK

„Słowo Chrystusowe niech mieszka w was obficie, ze wszelką mądrością, nauczając i napominając samych siebie przez psalmy i hymny, i pieśni duchowne, wdzięcznie śpiewając w sercach waszych Panu.” — Kol. 3:16.

Po śpiewie, modlitwie i odczytaniu Postanowień Porannych, Ślub Panu, oraz werset i komentarz z Manny odbyło się zebranie świadectw, które prowadził Br. J. Tarnawski z Kanady. Było to sposobnością dla wielu by podzielić się błogosławieństwami, doświadczeniami, jak Boska opatrzność działała w różnych okolicznościach. Niektórzy wyrażali wdzięczność Bogu, że pomimo przeszkód utorował im drogę do przyjechania na tę upragnioną konwencję. Inni, na swoje świadectwo podali stosowną pieśń do prześpiewania, co uczyniono przy rozpoczęciu i zakończeniu następujących zebrań. Po zakończeniu tego dwugodzinnego zebrania oświadczeń, pełnych wynu-

rzeń radości i uczuć serdecznych, było odczytanych parę listów z życzeniami na tę uctę duchową.

Po pauzie, przedpołudniowy wykład wygłosił Br. Adam Ziemiński na temat: "Niedaleko jest Królestwo Boże." (Marek 12:28-34) Są to słowa Jezusa powiedziane nauczonemu w Piśmie, który słysząc jak mądrze Jezus odpowiadał na pytania Faryzeuszów i Herodotjanów, w celu podchwycenia Go, sam stawiał mu pytanie ale z innej pobudki, za co Jezus dał jemu uznanie słowami: "Nie daleko jest od królestwa Bożego." — w. 34. Szlachetnemu, szczodremu Zacheuszowi gdy był goszczony w jego domu, Jezus powiedział: "Dziś się stało zbawienie domowi temu." (Łuk. 19:9) Chodzi tu o stan serca; Zacheuszowe było bardzo blisko królestwa. Jako kontrast, Br. Ziem. dodał jeszcze przypowieść o złym słudze, (ww. 21-24) który omieszkiał pewien zysk osiągnąć tą grzywną. Metody i słowa Pana były piękne deklaracje ale sługa ten nie był gorliwy i wytrwały w tym co jemu Pan powierzył. Takim trudno jest dostać się do królestwa.

Naród Izraelski chwalił się, że byli bliskimi a poganie dalekimi. My kiedyś też byliśmy dalekimi jako poganie ale staliśmy się bliskimi. Poganie zostali przeniesieni na łono Abrahama, żydzi zaś, oddaleni bo nie przyjęli Chrystusa.

Jak daleko my jesteśmy od Królestwa? Starajmy się nadewszystko o to Królestwo. — Mat. 6.33. Zbyt nie staranie się o ziemskie, cielesne rzeczy, oddala nas od Pana. — 2 Kor. 5:6 Wąska droga prowadzi do Królestwa, a zbaczając, schodzimy na szeroką. Teraz bliższe nas jest zbawienie aniżeli kiedyśmy uwierzyli. — Rzym. 12:11.

) Po zakończeniu tego zebrania śpiewem i modlitwą była przerwa obiadowa, więc znowu udaliśmy się do jadalni. Do obsłużenia gości przyłączyła się młodzież z angielskiego Zgromadzenia, która ma swoje zebrania w tym samym budynku. Gdyśmy skończyli, oni zasiedli do obiadu. Możemy sobie wyobrazić ile to pracy wymagało na obsłużenie tylu Braci i Sióstr. Niech im Ojciec Niebieski za to hojnie wynagrodzi.

Następne zebranie rozpoczęło się punktualnie o godz. 1:15. Przed wykładem Brata Litwina, Br. Ciupik, sekr., odczytał resztę listów z pozdrowieniami i życzeniami. Było ich dość sporo, nawet z Polski, Francji i Belgii. Ukróciło to czas dla Mówcy o jakie dwadzieścia minut. Najpierw, Br. Litwin zdał sprawozdanie ze swej pracy pielgrzymiej w Kanadzie, gdzie służył na dwóch konwencjach, a potem niektórym Zgromadzeniom. W jednym z nich, w Tarnopolu, zmarł szeroko znany Br. Ignac Stocki, u którego przez 20 lat odbywały się zebrania i konwencje w wielkiej stodołę lub na polu. Temat wykładu Brata Litwina był, "W ostateczne dni nastanęzasy trudne." — 2 Tym.

3:1. Odnosi się to do naszych czasów. Zapytał się.: "Jak możemy poznać, że żyjemy w czasach trudnych?" Podał następujące dowody: "Będą ludzie sami siebie miłujący, łakomi, pyszni, rodzicom nieposłuszni, niepobożni, bez przyrodzonej miłości i inne wymienione w wersetach 2-5 trzeciego rozdziału, drugiego Listu Ap. Pawła do Tymoteusza.

W te ostateczne dni będzie przygotowana góra domu Pańskiego. — Izaj. 2:2. Pan czyni przygotowania do ustanowienia tego domu Pańskiego, królestwa Bożego, kiedy to Kościół wraz z Chrystusem będzie królował w mocy i chwale . . . Czasy trudne będą nie tylko dla świata ale dla poświęconych Panu. Postępujmy wiernie po drodze naznaczonej a "odniesiemy niezwiądłą koronę chwały." 2 Pio. 5:4.

Po zakończeniu tego zebrania modlitwą i śpiewem było około dwadzieścia minut pauzy, po której przemówił Br. W. Wnorowski z Florydy. Powrócił niedawno z Polski, gdzie pobyt jakiś czas w zakładzie leczniczym, zdrowie jego znacznie poprawiło się. Połączone pozdrowienia z Polski były przyjęte z podziękowaniem.

Brat Wnorowski zmienił wykład na jaki przygotował się ponieważ wykłady poprzednich mówców były podobne. Przemówienie rozpoczął cytatami z naukowo-religijnego i historycznego artykułu napisanego przez pewnego angielskiego Brata w r. 1933. Był to bardzo interesujący temat ale i głęboki. Podanie szczegółów zabrałoby za wiele miejsca. Żywimy nadzieję, że ten artykuł ukaże się w Straży.

Żyjemy w czasie przełomowym. Imperium pogańskie skończył się w r. 1914 ale rozbitki tych państw jeszcze egzystują. O tym czasie Br. Russell napisał w 4-tym Tomie, że nie będzie wolno sprzedawać ani kupować. Jest to też czas wielkiego pokuszenia. Wiemy jak wiele złudzeń panuje. Trzymajmy się silnie kotwicy wiary naszej bo przeciwnik czyha by zwieść (by można) nawet i wybranych.

Apostoł mówi o domu sług i domu synów. Możemy być synami pod jednym warunkiem jeżeli "ufność i chwałę nadziei aż do końca statecznie zachowamy." — Żyd. 3:6. "Żeś zachował słowo cierpliwości mojej, Ja też zachowam cię od godziny pokuszenia. — Obj. 3:10.

Po przerwie wakujące miejsce zajął Br. W. Chryciuk, z Kanady. Był to ostatni wykład w tym dniu. Za temat obrał sobie "Wtóre przyjście naszego Pana"; — na poparcie użył werset z Ewan. wedł. Jana 14:3: "Idę abym wam zgotował miejsce . . . żebyście gdzieś Ja jest, i wy byli." i włącznie z tym 1 Kor. 15:23. Jest niemal ogólnie przyjęte przez Badaczy Pisma św. że Pan przyszedł w roku 1874. Wszyscy jesteśmy synowie dnia — badajmy słowo Boże, mamy

też podręczniki. Wskazując na wymalowany na płótnie Boski Plan Wieków, powiedział, że to jest Biblia w trzech Dyspensacjach. Wracając do tematu o Przyjściu Pana, odwoływał się do ostatniego Wykładu w 1-szym Tomie Wykładów Pisma św. pod tytułem, "Dzień Jehowy," W trzecim Tomie, w drugim Wykładzie, o Dniu Przygotowania."

Kiedy się to stanie? Gdy "powstanie naród przeciwko narodowi, i będą głody, mory i trzęsienia ziemi miejscami." Br. Chryciuk wyszczególnił Rozdział 16 z Księgi Objawienia gdzie jest napisane o siedmiu Aniołach, którzy wylali siedem czasz gniewu Bożego sobie zwierzonych, za których wylaniem rozmaite plagi wszechły się na świecie.

Brat zakończył zachętą badania Planu Bożego i głoszenia o tym ludowi, i cieszyć się, że Pan jest obecny i przygotowuje świat na Królestwo Boże.

PONIEDZIAŁEK, 6 WRZEŚNIA PRZEWODNICZĄCY, BR. A. CIUPIK

"Przełoż przepasawszy biodra myśli waszej, i trzeźwymi będąc, doskonałą miejcie nadzieję ku tej łasce, która wam dana będzie w objawienie Jezusa Chrystusa." 1 Piotra 1:13.

W trzecim dniu konwencji zebranie również rozpoczęło się o godz. 9. Po prześpiewaniu parę pieśni, odczytaniu Manny i odmówienia modlitwy, do wykładu powołany był Br. P. Lalik z Detroit, Mich. Wybrał sobie za temat: "Poglądy i wyrozumienie Brata Russell'a o "czasach i chwilach." Pan Jezus powiedział: "Królestwo moje nie jest z tego świata." Nie możemy powiedzieć, że już jest. Jeżeli jest, nie będziemy o nie modlić się, "Przyjdź królestwo Twoje." Znajdujemy się w czasach przygotowań do tego królestwa przez Jezusa. Co do czasu ucisku, znajdujemy się w nim od dłuższego czasu. Zdaniem wielu jest, że od roku 1914. Ucisk wzrastał się z każdym rokiem, tak, że obecnie zagraża nam anarchia, a od tego stanu do Armageddonu niedaleko.

Choć są różnice zdań w tym względzie, powinniśmy zastosować się do napomnienia Ap. Pawła, aby nie było między nami rozerwania, ale byśmy byli spojeni jednakim umysłem i jednakim zdaniem.— 1 Kor. 1:10; Fil. 2:1-3.

Zakończono to zebranie Pieśnią i modlitwą. Po półgodzinnej przerwie Br. J. Olchowy z Kanady zajął miejsce nieobecnego Brata S. Karasia z New Britain, Conn. Za podstawę swego przemówienia posłużył się werselem z 2 Tym. 3:16: "Wszystko Pismo od Boga natchnione jest pożyteczne ku nauce." itd. (popr. tłum.) Księga ta mówi nam o wielu rzeczach—pro-
rocznych, cudownych.

Jest opis o potopie, o patriarsze Abrahamie, z którym Bóg zawarł przymierze, o czym też jest wspomniane w Nowym Testamencie. Dawid, autor 150 Psalmów, był pięknym obrazem na Chrystusa. Po śmierci króla Saula, Dawid był pomazany na króla. W Starym Testamencie znajduje się opis wielu innych osób, nie tylko o osobach zacnego charakteru ale i złego, przewrotnego. W Nowym Testamencie znajdują się wielkie skarby, które nas duchowo ubogacają, przeto "strajmy się aby stać się Bogu doświadczonej robotnikami, nienagannymi, dobrze roz-
bierającymi słowo prawdy." 2 Tym. 2:15.

Nastąpiła pauza. Brat J. Bogdańczyk, z Nashua, N.H., czując się jeszcze słabym po parutygodniowej chorobie, nie przyjechał na konwencję. Brat. Fr. Świderk, który pełni służbę radiową, był powołany do wykładu. Temat jego: "Wilząc to, ziemia zadrżała." — Ps. 97:4. W tym Psalmie, Dawid opisuje szerokość i sławę królestwa Mesjaszowego; Pierwszy wiersz: "Pan króluje; wyskakuj ziemię, a wesel się mnóstwo wysep" może mieć zastosowanie do czasu przyszłego tak jak, na przykład, w tekście u Izajasza 9:6 "Dziecię narodziło się nam, a syn dany jest nam," a było jeszcze daleko do czasu narodzenia Jezusa. Sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy Bożej. Podczas Jego panowania sprawiedliwość ta będzie objawiona. "Oto dzień Pański srogi w zapalczywości i popędliwości gniewu, aby obrócić tę ziemię w pustynię i grzeszników jej aby z niej wygładził... Czy obecna sytuacja w świecie nie prowadzi do tej zagłady?

Świat drży z bojaźni. Oto Pan obnaży ziemię i spustoszy ją, przeto, że ta ziemia jest splugawiona pod obywatelami swoimi; albowiem przestąpili prawo odmienili ustawy, wzruszyli przymierze wieczne." Izaj. 24:1-6. Przepowiedziany ucisk sroży się. Czy lud Pański ochroni się przed nim? Odpowiedź na to znajduje się w Psalmie 91-ym. "Nie spotka cię nic złego, ani jaka plaga przybliży się do ciebie, albowiem Aniołom swoim przykazał o tobie aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich.

Po tym wykładzie, zakończonym pieśnią i modlitwą, wszyscy znowu udali się do jadalni by spożyć ostatni obiad. Było nas już o wielu mniej, bo ci, którzy mieli daleką podróż przed sobą, wyjechali rychlej. Jednym z nich był Brat Olchowy, z Kanady, dlatego zmienił swój czas wykładu, wygłaszając go w porannej porze, a ten pierwszy popołudniowy, co miał być jego, wypełnił Br. Litwin. Rozpoczął pięknym werselem z 1 Pio. 1:3: "Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrys-

tusa od umarłych." Bóg odrodził nas Słowem Swojem i Jego duchem. Zostaliśmy odkupieni drogą krwią Chrystusową," odrodzeni będąc nie z nasienia skazitelnego ale z nieskazitelnego przez Słowo Boże żywe i trwające na wieki."

Prorok Izajasz też powiedział w 40:8: "Trawa usycha, kwiat opada, ale słowo Boga naszego trwa na wieki." W poprzednich wierszach, 6 i 7 mówi: "Wszelkie ciało jest trawa, a wszystka zarność jego jako kwiat polny. Trawa usycha, kwiat opada, skoro wiatr Pański powionie nań; zaprawdę ludzie są tą trawą." Apostoł Paweł dowodzi, że jako Chrystus Pan mocą swoją zmartwychwstał, tak i my mocą Jego wzburzeni będziemy.

Przez słowo prawdy zostaliśmy ożywieni duchem. Zaczujmy póki jest dzień. "Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby uczynki wasze dobre widzieli, a chwalili Ojca waszego, który jest w niebieszech." Mat. 5:16.

PAUZA

W następstwie Br. J. Jezuita, Brat Wnorowski miał ostatni wykład— pożegnalny. Było nam smutno, że wnet będziemy musieli się rozstać. Wielu z nas jest w wieku sędziwym. Dla niektórych może będzie ostatnią konwencją. Brat Mówca zachęcał do wytrwania w przymierzu uczynionym z Bogiem przy ofierze. Przy końcu naszej ziemskiej pielgrzymki możemy spodziewać się srogich doświadczeń, lecz kto wytrwa, ten zbawion będzie.

Raport ten nie byłby kompletnym, gdybyśmy nie wspomnieli, że Sio. Pacek, teściowa Br. Wnorowego, doczekała się lat 102. Urządzono dla niej przyjęcie w porze obiadowej.

Po wykładzie Br. Wnorowskiego było dane sprawozdanie z dochodów i rozchodów konwencyjnych. Pozostałość przeznaczono na pracę Pańską. Brat przewodniczący, w imieniu uczestników podziękował wszystkim, którzy nam służyli duchowym i cielesnym pokarmem. Podziękował też za listy z pozdrowieniami i życzeniami od Zborów i jednostek. Poleconem było aby wszystkim członkom rodziny Bożej przekazać przez łamy Straży bratnią miłość i życzenia bogatych błogosławieństw Bożych i wytrwania w tym cośmy przyjęli i uwierzyli. Zakończono tę piękną konwencję modlitwą i pieśnią "Zostań z Bogiem aż się zejdzem znów."

* * *

MYŚLI I ZDANIA

Im więcej człowiek odmawia sobie, tym więcej uzyska od Boga.

PRACA RADIOWA

Sprawozdanie za rok fiskalny od 1-go września 1975 do 1-go września, 1976

Wynajętych obecnie Stacyj jest piętnaście. Ogółem, wysłano 780 Taśm z wykładami. Na składzie znajduje się 3,360 tych Taśm. Ogólny rozchód związany z tą służbą i na kupno mniejszych przyborów był \$177.24.

Br. Fr. Świderek

UCZTA DUCHOWA

Konwencja, to przystań koło prawdy zdroju;
To zapis świętej Jezusa miłości.
To symbol niebiańskiego pokoju,
To uczta duchowa zaproszonych gości.

Wdzięcznością serca Pańskich dzieci płoną;
Bogu i Ojcu uwielbienie, cześć,
że nas prowadzi i jest nam obroną,
Dziękczynne pieśni trzeba Mu wnieść.

Spłynęło obfite prawdy strumienie;
Pan okna łaski otworzył niebiańskie
I błogosławił wszystko zgromadzenie,
Aby do końca pozostało Pańskie.
Pan sługi używał by pokarm rozdał,
By serca cieszyli strapienie;
By trzódka, tam w krzyżu co błyszczy w oddali
Poznała zwycięstwo, koronę.

To jeden z braci otuchy dodawał.
To drugi wiary kolumny podnosił,
Ten znów drogę ciernistą wskazywał,
Do wytrwałości upominał, prosił,
Młodszy, miłości bratniej wzniecał płomień,
Do gorliwości napominał szczerze,
Starszy, pokory udzielił napomnień,
Aby mocnymi okazać się w wierze.

Jednego się serca odczuwało technienie,
Co się radością w obliczach odbiło
I jednej dusz serdeczne pragnienie,
W zadowoleniu wszystkim się spełniło.

W. F.

MYŚLI I ZDANIA

Nie pałaj do brata gniewem ani złością,
Odpląć mu się za krzywdę wspaniałomyślnością.

* * *

Gdy się z kim pogniewasz, wolno ci go przeprosić,
Ale nie wolno ci o nim fałszywych wieści głosić.

* * *

Niektórzy ludzie choć lata mają
O co im się rozchodzi nie zbadają.
Ale jak dzieci zaraz się gniewają.

‘JAKOBY ZWODZICIELE, WSZAKŻE PRAWDZIWI’

“żadnego w niczem nie dając zgorszenia, aby nie było zganione usługiwanie wasze . . . przez chwałę i zelżywość, przez niesławę i dobrą sławę, jakoby zwodziciele, wszakże prawdziwi.” — 2 Kor. 6:3,8.

Jak urozmaiconymi są doświadczenia Chrześcijanina— przez cześć i pohańbienie przez dobrą sławę i przez zniesławienie, przez cierpienie dla sprawiedliwości, uważany za zwodziciela, itd.! Niektórzy może mają większą popularność niż inni, przez co ściągają na siebie większą uwagę. Każdy wierny uczeń Chrystusowy będzie miał mniej lub więcej tych doświadczeń, wzmiankowanych w tym wersecie i jego osnowie. Niektórzy będą o nich mówili dobrze, inni zaś źle. Tak było przez cały wiek Ewangelii, że “wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowani będą. (2 List do Tym. 3:12) Lecz szczególnie okazało się to prawdziwem w tych ostatnich czasach.

Między braćmi w Chrystusie, ludem Pańskim, powinien panować szacunek i poważanie. Chociaż nikt nie powinien szukać zaszczytów u braci, to jednak pewien szacunek i poważanie powinno się mieć dla każdego, kto przedsięwziął ważny krok zupełnego poświęcenia się Bogu,— bez względu jak niepozornym może przedstawić się ten człowiek co do ciała. Fakt ten, że Bóg spłodził kogokolwiek duchem świętym, powinno wzbudzić w nas pragnienie szanowania tych, których Bóg w ten sposób zaszczycił. Każdy z takich, pomimo iż nie jest okazałym w oczach innych, jest wielce miłowany przez Pana naszego, Jezusa; i przeto wszystkie dzieci Boże powinny baczyć jak obchodzą się nawet z najmniej okazałymi z Jego maluczkich— ich braćmi.

“Jakby zwodziciele, wszakże prawdziwi.” Częstokroć Apostoł Paweł był zelżony; niekiedy, uczczony. Tak złe i dobre wieści były o nim rozsiewane. Przez wielu, którzy mienili się być ludem Bożym, był uważany za zwodziciela a jednak przez cały czas był wiernym Bogu i Jego ludowi. Był uważany za Żyda zaprzańca, bo nie uczył by zachowywano Praw Zakonu, jako jedyną nadzieję otrzymania żywota wiecznego. Paweł uczył to, co o wiele przewyższało Zakon— zbawienie przez wiarę w zasługę ofiary Chrystusa; i ta doktryna stawiała Zakon na niższy poziom. Z tego powodu jego współ-

towarzysze Żydzi posądzali go o niewierność Zakonowi ich ojców. Przez Żydów było to uważane za wielką zniewagę.

Jako rezultat, bardzo złe wieści o Św. Pawle rozszerzano między niewierzącymi Żydami. Został napiętnowany jako największy ze wszystkich zwodzicieli. Każdego przed nim ostrzegano— “Mieście się na baczności przed tym człowiekiem Pawłem; on tu ma przyjść. Ktokolwiek go zabije zrobi Bogu przysługę i uczi Jego imię!” “Dlaczego?” może kto zapyta. “Dlatego, że zwodzi lud przez obwieszczanie im, że Jezus z Nazaretu jest Mesjaszem— powiadając im, że gdy umrą Zakonowi, stają się ożywieni przez tego człowieka Jezusa— mówiąc im, że Zakon, któregośmy mieli przez szesnaście set lat, jest bez znaczenia! Stara się pociągnąć lud do Nazarejczyka!”

Św. Pawła także posądzono, że stara się pociągnąć za sobą naśladowców. Jednak on był wiernym Bogu w całym tego słowa znaczeniu. Był wiernym narodowi Izraelskiemu, Zakonowi i Prorokom. Był wierny Bogu i Jezusowi Chrystusowi. Pod żadnym względem nie był on zwodzicielem; był on tak nazywany jedynie przez tych, których bóg świata tego zaślepił zmysły. Ap. Paweł był “jakoby” zwodzicielem zaślepionym Żydom i tym, którzy służyli obcym bogom.

USTĘPSTWA PRZEZ WZGLĄD NA DRUGICH

Pragnieniem i usiłowaniem Apostoła Pawła było by “w niczem nie dawać zgorszenia, aby nie było zganione usługiwanie nasze.” Wyraz usługiwanie często bywa stosowane do duchowieństwa jako całość. O księżach lub kaznodziejach różnych kościołów mówi się, iż są ministrami, czyli duchownymi, lecz zdaje się, że Św. Paweł miał szerszy pogląd na tę sprawę; mianowicie, głoszenie prawdziwej Ewangelii Chrystusowej, lub służeniu Bogu w jakikolwiek sposób. On używa tego wyrażenia w znaczeniu usługi. Ten co służy, jest sługą. Wszyscy co służą Bogu publicznie czy prywatnie, są sługami i powinni starać się żyć tak uczciwie i szlachetnie, że chociaż zwanoby ich zwodzicielami, mimo to, inni zwracają uwagę na ich wzorowe postępowanie. Każdy powinien tak

żyć, by nie dawać powodu do obrażenia, by świat mógł powiedzieć, że prowadzą życie dobre, przyzwoite. Życie bez zarzutu. Myśl Apostoła jest ta by nie dać nikomu powodu do zgorznięcia się z nas.

Pomiędzy Żydami byłoby zgorszeniem, gdyby kto jadłby świńskie mięso. Patrzanoby na niego z pogardą i nie uważano go za człowieka religijnego. W naszych czasach, jedzenie takiego mięsa nie jest potępione, lecz nie zachowywanie niedzieli jako Sabatu byłoby uważane jako pogwałcenie Boskiego prawa. Tak dalece jak dotyczy się to naszego sumienia, moglibyśmy czynić niektóre rzeczy, za które nas nie potępia; ale jednak, tak czyniąc, nasze usługiwanie, służenie Prawdzie, mogłoby być przez to zganione. Niektórzy są bardzo skrupulatnymi w święceniu niedzieli, więc A-

postoł Paweł zaleca że powinniśmy jako dzieci Boże, być ostrożnymi w naszym postępowaniu by dojść do szczytu wierności, według naszej możliwości. Szczere skrupuły danej jednostki nie mają być lekceważone.

W niektórych częściach świata jest zwyczajem zdjąć obuwie przed wejściem do mieszkania. Gdybyśmy byli w takiej okolicy, powinniśmy zastosować się do zwyczaju tych wokół nas, gdzie możemy to uczynić bez pogwałcenia naszego sumienia, jeżeli przez zastosowanie się do ich zwyczaju, uniknęliśmy obrażenia ich lub powiększyć nasz wpływ ku dobremu. Zaniedbanie tego byłoby dowodem braku miłości, bez żadnego względu dla nich, a wskutek tego, w pewien sposób, szkodą dla sprawy Bożej.

W.T. 5773— październik 1915

OBECNOŚĆ SYNA CZŁOWIECZEGO

(ciąg dalszy)

“To co jest skazitelno, musi przyoblec nieskazitelność.”— powód będący, jak poprzednio oświadczone przez Ap. Pawła, że “ciało i krew królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą.”— 1 Kor. 15-50. Niektórzy otrzymali nieskazitelność w zmartwychwstaniu po spaniu w śmierci. A ci, którzy są żywi i pozostają, bez zasypiania w śmierci są wywyższeni do nieśmiertelności bardzo prędko w okamgnieniu, gdy wiernie skończą swój bieg śmiercią.

“POKARM NA CZAS SŁUSZNY”

Ci, którzy byli “żywymi” i którzy “pozostali” w czasie zmartwychwstania śpiących świętych, są widocznie tymi wspomnianymi przez Jezusa w jeszcze jednym proroctwie względem Jego powrotu. On odnosi się do nich jako “sług” którzy wiernie czuwają w czasie Jego przyścia, i mówi, “Błogosławieni oni słudzy, których, gdy przyjdzie Pan, czujących znajdzie: zaprawdę powiadam, iż się przepasze, a posadzi ich za stół, a przechadzając się, będzie im służył.” — Łuk. 12:37.

Tym “pokarmem na czas słuszny” jest bogata uczta teraźniejszej prawdy, którą Pańscy wierni stróżowie byli duchowo karmieni przez niemal sto lat. I jak “błogosławionym” naprawdę było dzielić się chwalebnymi doktrynami prawdy— tymi doktrynami, które w ich całości, upewniają nas o udziale w rządzącej fazie królestwa mesjanistycznego i o ostatecznych błogosławieństwach wszystkich rodzin Ziemi.

Niewątpliwie, jest to tym “błogosławionym” doświadczeniem, do którego odnosi się 12:12 Daniela, gdzie czytamy: “Błogosławiony, kto doczeka a dojdzie do tysiąca trzech set trzydziestu i pięciu dni.”

Ż N I W O

Jeszcze jeden przejaw dzieła dokonany przez Jezusa w początkowym stadium Jego wtórej obecności jest w proroctwach wzmiankowany jako żniwo. Jego poselstwo królestwa naturalnemu Izraelowi w czasie Jego pierwszej wizyty na Ziemię dokonało żniwa. W owym czasie rzekł On do Swych uczniów: “Żniwoć wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście tedy Pana żniwa, aby wypchnął robotniki na żniwo swoje.”— Mat. 9:37, 38.

Podobnie, dzieło żniwa postępowało w związku z drugą wizytą Jezusową. Odpowiadając na pytanie Jego uczniów co do znaków Jego wtórej obecności, Jezus dał, jako jeden ze znaków, to żniwo, czyli dzieło zbierania wśród Jego własnego ludu. Cytujemy: “Pośle anioły swoje z trąbą głosu wielkiego, i zgromadzą wybrane Jego od czterech wiatrów, od krajów niebios aż do krajów ich”— Mat. 24:31.

Wyraz grecki tu przetłumaczony “aniołowie” poprostu oznacza posłańcy. Tymi posłańcami mogą być istoty niebieskie lub mogą być istoty ludzkie. W tym wypadku rozumiemy, iż to odnosi się do tych, którzy są żywi i pozostają” w ciele w okresie żniwa. Ich wier-

ność w obwieszczeniu żniwa i królestwa— Ewangelii Królestwa— jest jedną z prób na tych, którzy, jeśli są wiernymi, pokaże że są godnymi gdy dojdą do końca drogi aby być przemienionymi do nieśmiertelności “w okamgnieniu” aby żyć i panować z Chrystusem w Jego chwalebnym królestwie. Ich wywyższenie jest częścią procesu ustanawiania Królestwa.

GLÓWNY ŻWINIARZ

Objawienie 14:14, 15 brzmi: “I widziałem, a oto obłok biały; a na onym obłoku siedział podobny Synowi człowieczemu, który miał na głowie swojej koronę złotą a w ręce swojej sierp ostry. A drugi Anioł wyszedł z kościoła, wołając głosem wielkim na tego, który siedział na obłoku: Zapuć sierp twój a żnij, gdyż tobie przyszła godzina, abyś żął, ponieważ się dostało żniwo ziemi.” Tutaj jest prorocstwo o wczesnej obecności “Syna człowieczego,” w którym On jest pokazany z sierpem i koroną, wskazując, że On przyszedł jako Żniwiarz i z władzą królewską. On jest upoważniony aby zapuć swój sierp i żąć, “gdyż tobie przyszła godzina abyś żął.”

To opisuje początek dzieła żniwa— oddzielenie “pszenicy i kłólu” jak jest przedstawione w Przypowieści o Pszenicy i Kłólu. (Mat. 13:24-30, 37-43) Ta przypowieść pokazuje, że są dwie cechy żniwa— zbieranie “pszenicy do Gumna,” i zbieranie oraz palenie “kłólu” w wielkim piecu ognistym, który rozumiemy, iż będzie nim “czas ucisku,” z którym ten wiek się skończy. Ta podwójna cecha dzieła żniwa jest pokazana jako dokonywana pod kierownictwem Syna człowieczego; zbieranie i palenie kłólu będąc usymbolizowane jako zbieranie “gron winnicy Ziemi.” — Obj. 14:16-20.

Przypowieść o pszenicy i kłólu pokazuje, że przy zakończeniu żniwa “sprawiedliwi”, to jest “pszenica,” “Isnić się będą jako słońce w królestwie Ojca swego.” Ci, wraz z Jezusem, który teraz służy jako naczelny Żniwiarz, będą stanowić owe błogosławione “Słońce Sprawiedliwości,” które wszędzie ze zdrowiem na swych skrzydłach. Będzie to wtedy, że przez Chrystusa i Jego wiernych naśladowców, jako “nasienie” Abrahamowe, będą sływać obiecane błogosławieństwa na cały rodzaj ludzki.

Widzimy więc, że jest to początek wypełniania się pewnej liczby prorocstw opisujących to dzieło powtórnie przybyłego Pana, które logicznie ma miejsce w tym samym czasie. On

służy Swym wiernym stróżom “pokarmem na czas słuszny.” Ta teraźniejsza prawda działa jako próba na stróżów, a jedną z tych prób jest, czy są oni wiernymi w ogłaszaniu poselstwa żniwa, “Wiecznej Ewangelii,” i w ten sposób uczestniczą w dziele żniwa pod kierownictwem Naczelnego Żniwiarza.

DALSZA FAZA

Jest jednak jeszcze jedna grupa prorocstw, która określa dodatkowe dzieło mające być dokonane przez wtórą wizytę naszego Pana. Jedno z tych znajduje się w Ew. Mateusza 25:31-46. Jest to Przypowieść o Owcach i Kozłach, która odmalowuje symbolicznym językiem dzieło przyszłego sądnego dnia Świata. Wstęp do tej przypowieści brzmi: “Gdy przyjdzie Syn człowieczy w chwale swojej, i wszyscy święci Aniołowie (posłańcy) z nim, tedy usiądzie na stolicy chwały swojej.”

To nie znaczy, że jest jakieś trzecie przyjście naszego Pana— “Syna człowieczego”, lecz podkreśla fakt, że jest jakiś dalszy cel Jego wizyty; cel, który jest dokonywany po przerwaniu tych z Jego ludu “którzy są żywymi i pozostają” po wzbudzeniu śpiących świętych. Jest to dzieło, które także następuje po żęciu “pszenicy” i “gron winnicy ziemi.”

“Ci, którzy są usługiwani “pokarmem na czas słuszny”, gdy nasz Pan przybywa powtórnie, nie są w tym czasie posadzeni z Nim na stolicy Jego chwały. Oni są nadal w ciele i w potrzebie duchowego pokarmu. Ale gdy Syn człowieczy przybywa w Swej chwale, WSZYSTKICH Jego święci posłańcy są z Nim (Kol. 3:4). Ta więc faza Jego przyjścia nie ma miejsca, aż ostatnie członki Jego ciała uczyniły swoje powołanie i wybranie pewnem i zostały uwielbione z Nim. To pokazuje, że my nie możemy właściwie stosować wszystkich prorocstw co do powrotu naszego Pana do tej samej chwili czasu więcej, aniżeli moglibyśmy czynić z prorocstwami odnoszącymi się do Jego pierwszego przyjścia.

“Stolica Jego chwały” na której Syn człowieczy zasiada, wraz ze wszystkimi Jego wiernymi naśladowcami, jest opisana w Objawieniu 20:11 jako “wielka biała stolica”. W następujących wierszach jest opisane dzieło dnia sądnych. Znajdujemy “umarłych małych i wielkich” stojących przed Bogiem, i “księgi są otwarte.” Śmierć i hades wydają swych umarłych, a

śmierć i piekło są wrzucone "w jezioro ogniste," którym jest "wtóra śmierć".

W zaczynającym się wierszu tego rozdziału jest nam powiedziane o "Aniele" który zstępuje z nieba i wiąże owego "starego węża, którym jest Diabeł i Szatan" na tysiąc lat. Tym "Aniołem" jest Chrystus, Głowa i ciało (Komentarz biblijny) Syn człowieczy i Jego święci posłańcy, którym jest obiecany udział w "potarciu" głowy węża (1 Mojż. 3:15) (Rzym. 16:20). Już jest prawie sto lat odkąd Pan przyszedł aby służyć pokarmem na czas słuszny" swojej "czeladzi," i prowadzić dzieło żniwa, a jednak w każdej dziedzinie ludzkiego doświadczenia, religijnego i politycznego, świat jest dalej od Boga i więcej niereligijnym aniżeli kiedykolwiek przedtem. Szatan wciąż zwodzi cały świat i wciąż obchodzi jak lew ryczący szukając by pożreć wierny lud Pański.

Jaka zmiana tam będzie, gdy mocny Anioł uchwyci "węża onego starego", zwiąże go łańcuchem, i zapieczętuje z wierzchu nad nim i wrzuci go do przepaści! Wtedy się rozpocznie dzieło sądenia zmartwychwstałego świata przez Jezusa i Jego Kościół. Wówczas, w owym okresie "odrodzenia" kościół będzie siedział na stolicach sądząc dwanaście pokoleń izraelskich; czyli, jak wyobrażone w nieco innym symbolu, będzie posadzony z Jezusem na stolicy Jego chwały dla sądenia wszystkich narodów które, oparte na rzeczach napisanych w "księgach", będą rozdzielane jak pasterz odłącza owce od kozłów.— Mat. 19:28.

RESTYTUCJA

Jeszcze jedno proroctwo odnoszące się dzieła Pańskiego w czasie Jego drugiej wizyty na ziemię jest podane nam przez Ap. Piotra a zapisane w Dziejach Apostolskich 3:19-23. To jest część kazania wygłoszonego przez Św. Piotra wkrótce po Pięćdziesiątnicy. To co dało powód do tego kazania, był cud uczyniony przez Piotra i Jana— uzdrowienie człowieka, który był chromy od urodzenia. Piotr wyjaśnił, że ten człowiek został przywrócony do zdrowia nóg z powodu jego pokuty i dla jego wiary w Jezusa Nazareńskiego, którego Jego słuchacze dopomogli do ukrzyżowania.

Jezus teraz był wzbudzony od umarłych i robiąc aluzję do cudu uzdrowienia, który dopiero co uczynił, Piotr wyjaśnił, że przy Jego powrocie nastaną "czasy naprawienia wszystkich rzeczy." To nie będzie przypadek jedynie

kilku przywróconych do pierwotnego stanu, lecz wszyscy mają otrzymać to błogosławieństwo, nawet ci, którzy pomarli. Jednak — jak Piotr wyjaśnił— niebiosą muszą zatrzymać Jezusa "aż do" tego okresu restytucji.

Do której fazy powrotu naszego Pana Ap. Piotr odnosi się w tym proroctwie? Czy gdy On przychodzi by podawać "pokarm na czas słuszny" dla swej czeladzi i prowadzić dzieło żniwa; lub gdy przyjdzie w Swojej chwale ze wszystkimi swoimi świętymi aniołami (posłańcami) z Nim i zasiądzie na stolicy Swojej chwały? Przed rozstrzygnięciem która jest właściwa odpowiedź na to pytanie, zbadajmy nieco dalej proroctwo Piotrowe.

Piotr powiedział, że "czasy naprawienia" zostały przepowiedziane przez usta wszystkich świętych proroków Bożych odkąd się świat zaczął. Pierwszą cytata z proroków, którą on podaje, jest oświadczenie przez Mojżesza: "Albowiem Mojżesz do ojców rzekł: Proroka wam wzbudzi Pan, Bóg wasz, z braci waszych, jako mnie; onego słuchać będziecie we wszystkim, cokolwiek do was mówić będzie. I stanie się, że każda dusza, któraby nie słuchała tego proroka, będzie wygładzona z ludu." — Dzieje Ap. 3:22-23.

Rozumiemy z tego, że odniesienie Piotrowe jest co do przyjścia "onego Proroka" złożonego z Jezusa i Jego Kościoła. Ten Prorok miał być wzbudzony w generacji Izraelitów, którzy żyli w czasach Mojżeszowych i oczywiście wszystkim rodzinom ziemskim z każdej generacji. To zawiera w sobie myśl, iż wzbudzenie "onego Proroka" miało ostatecznie prowadzić do powstania z martwych. Istotnie wrogowie Piotra zrozumieli to i byli obrażeni, że Piotr i Jan uczyli lud i kazali przez Jezusa powstanie z umarłych.— Dzieje Ap. 4:1-2.

Część proroctwa Mojżeszowego jako wyjaśnionego przez Ap. Piotra, mówiło, że ci, którzy nie będą słuchali, "onego Proroka," "będą wygładzeni z ludu." (w. 23) Skoro Jezus powrócił by podawać Swojej czeladzi pokarm na czas słuszny i prowadzić dzieło żniwa, żaden nie został wygładzony z pośrodku ludu przez brak zwracania posłusznej uwagi na słowa onego Proroka. I tą przyczyną jest, iż "on Prorok" nie przemówił jeszcze do świata i dlatego świat nie miał jakiegokolwiek sposobności by słyszeć Jego głos nauki i władzy.

Inne Obietnice Restytucyjne

Jak Ap. Piotr oświadczył, prorocy Boży przepowiedzieli czasy restytucji. Co za radość mamy w tych starotestamentowych obietnicach restytucji dla przekłętą grzechem i umierającego świata! Jest tu jedno z nich: "Pan Zastępów wyprawi wszystkim ludom na tej górze ucztę z tłustych potraw, ucztę z wystawnych win, z tłustych potraw ze szpikiem, ze starych dobrze wystawnych win. I zniszczy na tej górze zasłone, rozpostartą nad wszystkimi ludami, i przykrycie, rozciągnięte nad wszystkimi narodami. Wszechmocny Pan zniszczy śmierć na wieki i zetrze łzę z każdego oblicza, i usunie hańbę swojego ludu na całej ziemi, gdyż Pan powiedział. I będą mówić w owym dniu: Oto nasz Bóg, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; to Pan, któremu zaufaliśmy. Weselmy i radujmy się z jego wybawienia (Nowy Polski Przekład— uwaga tłumacza). — Izaj. 25:6-9.

Jak bardzo tęsknimy za czasem gdy te obiecane błogosławieństwa restytucyjne będą hojnie darowane ludom ziemi! A są jeszcze inne obietnice błogosławieństw restytucyjnych. Izajasz także pisał: "Tedy się otworzą oczy ślepych, a uszy głuchych otworzone będą. Tedy poskoczy chromy jako jelen, a niemych język śpiewać będzie; albowiem wody na puszczy wynikną, a potoki na pustyniach. I stanie się miejsce suche jeziorą, a bezwodne źródłami wód; w łożyskach smoków, kędy legali, trawa, trzcina, i sitowie rość będzie. I będzie tam droga i ścieżka, która drogą świętą słynąć będzie; nie pójdzie po niej nieczysty, ale będzie dla onych samych. Którzy tą drogą pójdą, i głupi nawet, nie zbłądzą. Nie będzie tam lwa, a okrutny zwierz nie będzie chodził po niej, ani się tam znajdzie; ale wybawieni po niej chodzić będą. Odkupieni, mówię, Pańscy powrócą, (popr. tłum.) i przyjdą na Syon z śpiewaniem, a wesele wieczne będzie na głowie ich; radość i wesele otrzymają, a żal i smutek uciecze." — Izaj. 35:5-10.

(Dokończenie w następnym wydaniu)

Jeśli doświadczenia irytują nas i pobudzają do gniewu, jeśli drażnią naszą pychę, to dowodzi, że potrzebowaliśmy takich doświadczeń, aby nam wykazały nasze braki i skierowały do tronu łaski po pomoc i miłosierdzie.

RAPORT Z KONWENCJI

z Bolwiller, Francja

Drogo umiłowani Bracia i Siostry w Chrystusie Jezusie, Panu naszym!

Donosimy Wam, że Zbór ludu Pana w Bollwiller urządził jednodniową lokalną konwencję z okazji połączenia się młodej pary związkiem małżeńskim parę dni przedtem; gdzie i przy tej okazji zawarli ślub poświęcenia się Bogu, okazując swoje postanowienie przed wieloma świadkami przez symbol zanurzenia w wodzie w dniu 29 sierpnia.

Wykłady na tej Konwencji były na czasie i pożyteczne. Pierwszy wykład był ogłoszony przez Brata M.D. Za temat użył z Przypowieści Salomonowej 23:23, aby kupić Prawdę, a nie sprzedawać jej. Drugi Brat z Nord K. miał piękny wykład o Chrście, dając Braciom i Siostrą bodźca do dalszego podtrzymywania ofiary Panu. Trzeci wykład miał Brat W.J. który przemówił o Pokoju Bożym. Wszystkie tematy były stosowne do okoliczności i bardzo budujące.

Przez podniesienie ręki wszyscy uczestnicy okazali swoje życzenie aby naszą radością i błogosławieństwami podzielić się z czytelnikami Straży i Na Straży. Życzymy Braterstwu wiele łask i błogosławieństw Bożych.

Pokój Boży Wam

Uczestnik Konwencji, Józef Woźniak

DUCHOWA OBSŁUGA PRZEZ BRACI MÓWCÓW

W listopadzie

Br. M. Gmiterek — Covert, Mich.	14
Br. Fr. Świderek — Milwaukee, Wis.	14
Br. W. Szutiak — Merrillville, Ind.	14
Br. M. Jezuit — Calumet City	21

W grudniu

Br. W. Dziuk — Merrillville, Ind.	12
Br. M. Gmiterek — Calumet City, Ind.	19

NEKROLOGIA

Br. Jan Gałęcki, Milwaukee, Wis.	(w czerwcu)
Sio. A. Dubicka, So. Bend, Ind.	(w sierpniu)
Sio. M. Kupiec, Brooklyn, N.Y.	(w wrześniu)
Sio. S. Krzywdą, Three Rivers, Mich.	(w wrześniu)
Sio. Januś, Chicago, Ill.	(w wrześniu)
Br. Jan Wójcik, Chicago, Ill.	(w wrześniu)
Sio. W. Kuchta, Dearborn, Mich.	(w wrześniu)
Sio. R. Marzewska, Detroit, Mich.	(w Paździ.)